



**Krystyna Faliszek**

Uniwersytet Śląski  
Wydział Nauk Społecznych  
Instytut Socjologii  
krystyna.faliszek@us.edu.pl

## PRZEMIANY DEMOGRAFICZNE A PROBLEM WYKLUCZENIA SPOŁECZNEGO W LOKALNEJ POLITYCE SPOŁECZNEJ

**Streszczenie:** Przemiany demograficzne związane z niżem demograficznym mają istotne znaczenie dla kształtowania polityki społecznej, zwłaszcza w obszarze rozwiązywania problemu wykluczenia społecznego. Spadek dzietności obserwuje się od lat we wszystkich kategoriach rodzin, ale w najmniejszym stopniu dotyczy to rodzin o niskim statusie społecznym i ekonomicznym, zagrożonych lub już dotkniętych wykluczeniem społecznym. Pomimo że ogólna liczba dzieci maleje, to liczba dzieci żyjących w rodzinach dotkniętych skrajnym ubóstwem zwiększa się. Jeśli wziąć pod uwagę wszystkie niekorzystne konsekwencje związane z doświadczaniem niedostatku w okresie socjalizacji pierwotnej (dzieciństwa i młodości), oznacza to, że znacząco rośnie ryzyko wykluczenia społecznego dzieci z tych rodzin w ich przyszłym dorosłym życiu. Jest to bardzo duże wyzwanie dla polityki społecznej, zwłaszcza tej prowadzonej na poziomie społeczności lokalnych. Niestety, chociaż liczba świadczeń oraz rodzin objętych pomocą społeczną szybko maleje, uwolnione zasoby pomocy społecznej nie są wykorzystywane na efektywną i skuteczną pomoc dla dzieci z rodzin zagrożonych wykluczeniem społecznym.

**Słowa kluczowe:** niż demograficzny, ubóstwo, wykluczenie społeczne, pomoc społeczna.

### Wprowadzenie

Od lat demografowie wskazują na szybko postępujący proces starzenia się społeczeństwa polskiego, co związane jest między innymi ze zmniejszającą się liczbą urodzeń, a tym samym ze zmniejszającą się liczbą dzieci. Ogólnie rzecz biorąc, jest to tendencja charakterystyczna dla krajów wysoko rozwiniętych, warto jednak przyjrzeć się, jak przekłada się ona na problem wykluczenia społecznego, a zwłaszcza na możliwości jego ograniczenia. Kluczowy jest tu kontekst systemu polityki społecznej, bowiem to ona odpowiada za kształtowanie

zarówno polityki ludnościowej, jak i systemu szeroko rozumianej pomocy społecznej, na którym to systemie w największej mierze spoczywa ciężar odpowiedzialności za rozwiązywanie problemów społecznych. Przemiany demograficzne, w tym te dotyczące struktury wieku społeczeństwa polskiego, mają istotne znaczenie dla kształtu polityki społecznej i znacząco wpływają na możliwości realizacji stawianych przed nią zadań. Ze względu na konieczność rozwiązywania problemu wykluczenia społecznego, który jest jednym z najpoważniejszych problemów społecznych we wszystkich krajach wysoko rozwiniętych, fakt, że maleje udział osób najmłodszych w strukturze wieku ludności, może mieć ogromne znaczenie dla skuteczności działań w tym obszarze. Wydaje się, że największe wyzwania z tym związane stają przed polityką społeczną na poziomie lokalnym, jako że w procesie decentralizacji zachodzącym w Polsce od 25 lat to właśnie na samorządach lokalnych spoczęła największa odpowiedzialność za realizację zadań polityki społecznej. Celem artykułu jest zwrócenie uwagi na związek niżu demograficznego ze skutecznością pomocy społecznej w przeciwdziałaniu problemowi wykluczenia społecznego i na wyzwania, jakie rodzi to dla lokalnej polityki społecznej.

## **1. Ubóstwo jako najważniejszy czynnik wykluczenia społecznego**

Wykluczenie społeczne polega na niemożności uczestniczenia (partycypacji) w różnych sferach życia społecznego na takim poziomie, który w danym kraju jest oczekiwany i akceptowany jako pewien minimalny standard. Jedną z najważniejszych jego przyczyn jest ubóstwo rozumiane jako długotrwała bieda materialna, ale samo zjawisko jest dużo bardziej złożone i wielowymiarowe – jako efekt kumulacji wielu różnych niekorzystnych czynników położenia społecznego. Proces adaptacji do sytuacji wielowymiarowej deprivacji potrzeb jest bowiem źródłem narastania dalszych problemów: uzależnienia od pomocy państwa, bierności, wyuczonej bezradności, co z kolei utrudnia wychodzenie z biedy. Powstaje „zaklęty krąg ubóstwa”, pojawia się specyficzny styl życia, określany przez niektórych badaczy mianem kultury ubóstwa [Lewis, 1964; Kraczla, 1993; Palska, 2002; Tarkowska, 2006], który prowadzi do dziedziczenia przez kolejne pokolenia specyficznych wartości, norm i wzorów zachowania, będących wynikiem przystosowania się do sytuacji wykluczenia społecznego, ale zupełnie dysfunkcyjnych w procesie przezwyciężania tej sytuacji. Wykluczenie prowadzi do utraty (braku) zdolności uczestniczenia w kluczowych wymiarach życia społecznego: ekonomicznym, kulturowym i politycznym [Grotowska-Leder, 2002].

To, co najczęściej charakteryzuje ludzi dotkniętych wykluczeniem społecznym, to między innymi:

- niski poziom wykształcenia – i co za tym idzie zagrożenie bezrobociem oraz niskie dochody;
- wyuczona bezradność, czyli uzależnienie od pomocy zewnętrznej, brak motywacji wewnętrznej i zdolności do samodzielnego działania;
- pasywne strategie przystosowawcze – nastawione na branie, generujące postawy roszczeniowe;
- współwystępowanie różnych problemów społecznych: bezrobocia, uzależnienia, przemocy, przestępczości.

W wielu przypadkach dochodzi do tego destrukcja moralności (tzw. amoralny familizm) [Tarkowska i Tarkowski, 1990] oraz niezdolność do kooperacji i współdziałania z innymi, nawet we wspólnym interesie (tzw. syndrom szczyrzego gniazda) [Wnuk-Lipiński, 1990].

Cechy te nader często podlegają dziedziczeniu międzypokoleniowemu wskutek przekazu wewnątrzrodzinnego, między innymi w procesie socjalizacji pierwotnej. Ponieważ we współczesnym zglobalizowanym świecie poszczególne państwa mają dość ograniczone możliwości radzenia sobie z problemami społecznymi poprzez oddziaływanie na ich przyczyny, to w przewidywaniu wykluczenia społecznego najskuteczniejsze są działania „skrojone na miarę”, dostosowane do konkretnej sytuacji danej grupy czy nawet poszczególnych ludzi – tu i teraz, zorientowane na ich indywidualne dyspozycje i właściwości oraz na specyficzne, lokalne uwarunkowania [Faliszek, 2005].

Jeśli mierzyć zagrożenie wykluczeniem społecznym przy pomocy granic ubóstwa, to skala problemu w Polsce jest dość stabilna od kilku lat, chociaż widać pewne różnice w zależności od zastosowanej miary (tabela 1). Z poniższych danych wynika, że na wsparcie w ramach systemu pomocy społecznej mogą liczyć przede wszystkim rodziny żyjące w skrajnym ubóstwie (minimum egzystencji), natomiast rodziny doświadczające ubóstwa relatywnego (dochody niższe niż 50% średnich wydatków ogółu gospodarstw domowych) mogą wypadać z systemu pomocy społecznej wyłącznie na skutek braku waloryzacji kryterium dochodowego.

**Tabela 1.** Zasięg ubóstwa w Polsce w latach 1997-2012

Granica ubóstwa	Osoby w gospodarstwach domowych o dochodach poniżej granicy ubóstwa (w %)								
	1997	2000	2003	2006	2009	2010	2011	2012	2013
Relatywna	15,3	17,1	20,4	17,7	17,3	17,1	16,7	16,0	16,2
Ustawowa	13,3	13,6	18,1	15,1	8,3	7,3	6,5	7,0	12,8
Minimum egzystencji	5,4	8,1	10,9	7,8	5,7	5,7	6,7	6,7	7,4
Minimum socjalne	50,4	54,0	58,6	bd.	bd.	bd.	bd.	bd.	bd.
Subiektywna	30,8	34,4	28,0	18,3	13,2	12,9	bd.	bd.	bd.

Źródło: Na podstawie [www 1].

Jednym z ważniejszych korelatów ubóstwa jest w Polsce wielodzietność. Istnieje wyraźna zależność liniowa pomiędzy liczbą dzieci w rodzinie a zagrożeniem ubóstwem – każde kolejne dziecko istotnie zwiększa prawdopodobieństwo popadnięcia w biedę (tabela 2). Bieda w rodzinach wielodzietnych częściej ma też charakter skrajny – o ile ubóstwo relatywne dotyka prawie siedem razy częściej rodziny z czwórką i większą liczbą dzieci niż te z jednym dzieckiem, to ubóstwo skrajne już prawie dziesięć razy częściej.

Do kategorii wysoko zagrożonych ubóstwem należą również rodziny monoparentalne, czyli rodziny tylko z jednym rodzicem – matką lub ojcem.

**Tabela 2.** Udział ludności w gospodarstwach domowych z dziećmi o dochodach poniżej danej granicy ubóstwa (w %)

Rodziny z dziećmi na utrzymaniu	Relatywna granica		Ustawowa granica		Minimum egzystencji	
	2010	2013	2010	2013	2010	2013
Rodzice z 1 dzieckiem	7,4	6,9	1,9	3,9	1,9	2,4
Rodzice z 2 dziećmi	14,7	12,1	5,4	9,9	3,7	4,7
Rodzice z 3 dziećmi	27,5	23,1	14,1	21,8	9,8	10,2
Rodzice z 4+ dziećmi	43,7	46,7	34,3	49,8	24,0	22,8
Jeden rodzic z dzieckiem/dziećmi	18,4	20,4	10,5	17,7	7,8	7,9

Źródło: Na podstawie [www 1].

Specyfiką polskiego ubóstwa jest też to, że w największym stopniu dotyka najmłodszych, badacze od wielu lat zwracają uwagę na problem juwenalizacji polskiej biedy [Tarkowska, 2011; Warzywoda-Kruszyńska, 2012]. W populacji osób w wieku do 17 lat udział doświadczających ubóstwa jest znacznie wyższy niż w populacji dorosłych (tabela 3) i dysproporcja ta utrzymuje się od początku lat 90. XX w.

**Tabela 3.** Zagrożenie ubóstwem w latach 2011-2013 według wieku

Wiek	% osób w gospodarstwach domowych o dochodach poniżej								
	minimum egzystencji			relatywnej granicy ubóstwa			ustawowej granicy ubóstwa		
	2011	2012	2013	2011	2012	2013	2011	2012	2013
0-17 lat	9,7	9,8	10,1	23,1	22,0	21,8	11,2	11,9	20,3
18-64 lata	6,4	6,4	7,0	15,9	15,5	16,5	5,8	6,3	12,0
65 i więcej lat	4,0	3,8	4,4	11,2	10,7	9,9	3,0	3,1	5,6

Źródło: [Ubóstwo ekonomiczne..., 2014].

## 2. Wpływ niedostatku na proces socjalizacji pierwotnej

Kluczową sprawą mającą wpływ na proces dziedziczenia biedy, ubóstwa czy wykluczenia społecznego jest przebieg socjalizacji pierwotnej. To ona w największym stopniu decyduje o tym, jak każdy z nas – mówiąc najogólniej – będzie

sobie radził w dorosłym życiu. Choć socjalizacja trwa całe życie, to najwcześniejsze doświadczenia człowieka pozostawiają trwałe ślady w jego osobowości i przezwyciężenie ich w dorosłym życiu jest najczęściej niemożliwe bądź co najmniej bardzo trudne. To w procesie socjalizacji pierwotnej kształtuje się osobowość każdego z nas, kształtują się nastawienia behawioralne do rzeczywistości, rodzi się ogólny obraz świata jako takiego, powstają nasze przekonania dotyczące tego, jak ten świat funkcjonuje, jakimi zasadami się rządzi, co jest w nim bardziej, a co mniej ważne. W rodzinie dotkniętej ubóstwem dzieci przystosowują się do specyfiki warunków życia w niedostatku, do ciągłego deficytu zaspokajania ich potrzeb i do koncentracji aktywności rodziny na rozwiązywaniu problemów dorosłych jej członków, często także do obecnych w niej zachowań patologicznych – jako do czegoś naturalnego, aczkolwiek prowadzącego do poczucia krzywdy i upokorzenia.

W rodzinie dotkniętej wykluczeniem społecznym dominują negatywne doświadczenia związane z nieustanną deprivacją potrzeb, brakiem możliwości wyjścia z trudnej sytuacji, niepowodzeniami w poszukiwaniu sposobów poprawy swojego położenia. Aktywność wszystkich jej członków koncentruje się zatem dość jednostronnie na poszukiwaniu rozwiązań doraźnych, skierowana jest przy tym na zewnętrzne źródła zaspokajania potrzeb, a nie na własną zaradność. Dzieci w takiej rodzinie przyswajają sobie strategie przystosowawcze, które ułatwiają im przetrwanie i radzenie sobie w biedzie, ale które są dysfunkcjonalne dla zmiany ich położenia w przyszłości. Wśród dostępnych im wzorów ról społecznych dominują role bezrobotnego, osoby o niskim wykształceniu, pracującej co najwyżej dorywczo lub na czarno, osoby zależnej od zewnętrznych źródeł wsparcia i polegającej przede wszystkim na pomocy innych, a nie na sobie samej. Wzory te mają specyficzny charakter wyznaczany przez nieustanne zabieganie o doraźne zaspokajanie najbardziej podstawowych – głównie materialnych – potrzeb rodziny. Drastycznemu skróceniu ulega perspektywa myślenia o swoim życiu – istotne staje się tylko „tu i teraz”, a przyszłość przestaje być przedmiotem troski – jako zbyt odległa i trudna do przewidzenia [Tarkowska, 1992].

Młodzi ludzie z biednych rodzin w kontaktach z rówieśnikami z dostatnich domów, a często również w kontaktach z nauczycielami i innymi dorosłymi „znaczącymi innymi” spoza środowiska ubóstwa, traktowani są jako gorsi, mniej umięjący, mniej zdolni, stwarzający problemy, gorzej rokujący na przyszłość. Taki negatywny stygmat prowadzi do izolacji dzieci z ubogich rodzin i przyczynia się do tego, że nie mają one dostępu do alternatywnych – odmiennych od właściwych dla subkultury ubóstwa – wzorów zachowań, ról społecznych, stra-

tegi adaptacyjnych nie tylko we własnej rodzinie, ale i w szerszym otoczeniu. Poczucie odrzucenia społecznego powoduje, że poszukują one akceptacji i poczucia przynależności wśród podobnych do siebie, ograniczając jednocześnie swoje relacje społeczne z grupami rówieśników o odmiennym statusie. Jednocześnie też znajduje to odbicie w obrazie samego siebie, jaki w sobie kształtują. Tworzą swoje wyobrażenie siebie jako kogoś, kto zatem jest gorszy, mniej wart, kogo stać na niewiele. Taki obraz samego siebie nacechowany jest niewiarą w swoje możliwości, poczuciem bezradności i przekonaniem o nieuchronności niepowodzeń. W efekcie tego wszystkiego dzieci doświadczające niedostatku w okresie adolescencji nie osiągają możliwych do osiągnięcia granic swojego rozwoju [Hurlock, 1985].

W ponowoczesnym świecie, świecie złożonym i zmieniającym się jak obrazki w kalejdoskopie, różnorodność nie do ogarnięcia i nieustanna zmienność wszystkiego nie tylko jest podtrzymywana, ale również sama się napędza. Tymczasem środowisko życia ludzi ubogich jest mocno ograniczone pod względem złożoności i różnorodności doświadczanych w nim zdarzeń. Repertuar dostępnych w nim wzorców ról społecznych, norm zachowania i strategii adaptacyjnych jest zatem również bardzo ograniczony, co powoduje, że znacznie łatwiej przy ich pomocy powielać schemat dotychczasowych strategii życiowych (które doprowadziły do popadnięcia w biedę), niż osiągnąć zmianę w swoim położeniu społecznym.

Wszystkie te (a także inne tu nie wspomniane) prawidłowości związane z przebiegiem socjalizacji pierwotnej pokazują, że proces ten ma ogromny wpływ na międzypokoleniową reprodukcję ubóstwa i wykluczenia społecznego. Jednocześnie jednak to właśnie okres socjalizacji pierwotnej jest czasem, kiedy można w sposób najbardziej efektywny i skuteczny tym problemom przeciwdziałać, zależy to jednak od tego, na ile szeroko rozumiane działania pomocowe (przede wszystkim profilaktyczne, ale także interwencyjne) będą właściwie skonstruowane, ukierunkowane i skoordynowane.

### **3. Wpływ przemian demograficznych na problem zagrożenia wykluczeniem społecznym – wyzwania dla lokalnej polityki społecznej**

Dane demograficzne pokazują, że od lat 80. XX w. systematycznie maleje w Polsce liczba dzieci. W ciągu ostatniego ćwierćwiecza liczba młodych ludzi w wieku od 0 do 17 lat zmniejszyła się o ponad 1/3 – o 36%, a tych w wieku do 14 lat spadła jeszcze bardziej – o 38% (tabela 4).

**Tabela 4.** Liczba dzieci w Polsce w latach 1990-2013

Rok	Liczba dzieci w tys.	
	0-14 lat	0-17 lat
1990	9296,0	11043,0
2000	7294,5	9332,9
2010	5855,8	7243,2
2013	5771,4	6995,4

Źródło: Na podstawie [www 1].

Tendencja ta nie przekłada się na adekwatny spadek liczby dzieci zagrożonych ubóstwem w jego skrajnej postaci (tabela 5). W latach 2008-2013 ogólna liczba dzieci w wieku do 17 lat zmniejszyła się (o 4,8%), a mimo to liczba dzieci żyjących w skrajnym ubóstwie wzrosła (o 17%). Zmalała wprawdzie liczba dzieci zagrożonych ubóstwem relatywnym (o 16%), ale oznacza to tylko tyle, że bieda dzieci w Polsce ma coraz bardziej drastyczny charakter.

**Tabela 5.** Dzieci w wieku 0-17 lat zagrożone ubóstwem

Rok	Dzieci żyjące w rodzinach o dochodach poniżej danej granicy ubóstwa						Liczba dzieci ogółem tys.
	minimum egzystencji		relatywna		ustawowa		
	%	tys.	%	tys.	%	tys.	
2008	8,2	602,7	24,7	1815,4	17,6	1293,5	7349,7
2011	9,7	693,2	23,1	1650,9	11,2	800,4	7146,6
2013	10,1	706,5	21,8	1525,0	20,3	1420,1	6995,4

Źródło: Na podstawie [www 1].

Jednocześnie od początku XXI w. znacząco zmalała liczba rodzin z dziećmi objętych pomocą społeczną (prawie o połowę), co wynika z ogólnego spadku liczby rodzin z dziećmi w Polsce, ale też ze wzrostu ich przeciętnych dochodów. Wydaje się jednak, że prawidłowość ta w najmniejszym stopniu dotyczy rodzin wielodzietnych, bowiem należy zwrócić uwagę na charakterystyczną prawidłowość: im większa była liczba dzieci w rodzinie, tym szybciej ubywało rodzin korzystających z pomocy (tabela 6). Spadek liczby rodzin wielodzietnych korzystających z pomocy był większy niż spadek ogólnej liczby rodzin wielodzietnych, a zatem rodziny wielodzietne częściej wypadały z systemu pomocy społecznej niż rodziny małodzietne. Biorąc pod uwagę skalę zagrożenia ubóstwem w rodzinach z dziećmi (tabela 2), można wnioskować, że z całą pewnością głównym tego powodem nie było polepszenie się ich sytuacji dochodowej, lecz inne, trudne do zidentyfikowania przyczyny.

**Tabela 6.** Rodziny z dziećmi objęte pomocą społeczną w latach 2001-2013

Rodziny	Liczba rodzin objętych pomocą społeczną				
	2001	2004	2008	2010	2013
Rodziny z dziećmi ogółem	1 032 850	1 044 435	700 376	660 591	591 160
w tym o liczbie dzieci: 1	286 032	316 295	229 720	234 467	210 901
2	309 838	326 176	227 634	220 291	209 549
3	220 083	213 807	136 369	119 931	105 482
4	111 442	100 907	61 176	50 687	40 940
5	55 360	46 384	25 347	20 031	14 520
6	28 667	23 528	11 570	8 744	5 873
7 i więcej	21 428	17 338	8 560	6 440	3 895

Źródło: Na podstawie [www 2].

Warto także zwrócić uwagę na malejącą liczbę rodzin, które korzystały z pomocy społecznej z powodu bezradności w sprawach opiekuńczo-wychowawczych i prowadzenia gospodarstwa domowego, czyli takich, w których zdiagnozowano najpoważniejsze dysfunkcje związane z wychowywaniem dzieci – z 392 888 w 2001 r. do 241 652 w 2013 r. [www 2].

## Podsumowanie

Wszystkie powyższe dane w świetle wiedzy o tym, jakie skutki pociąga za sobą doświadczanie niedostatku w okresie socjalizacji pierwotnej, powinny wzbudzać niepokój w politykach społecznych. Malejąca liczba dzieci w niedługim czasie przełoży się na problemy na rynku pracy. Już teraz maleje liczba osób w wieku produkcyjnym, obecny niż demograficzny utrzymujący się od dłuższego czasu wkrótce może doprowadzić do poważnego niedoboru rąk do pracy, zwłaszcza w zawodach wymagających wysokich kwalifikacji i specjalistycznego przygotowania. Nie musi to jednak oznaczać, że w ten sposób znacząco zmaleje bezrobocie, zwłaszcza w grupie ludzi młodych, najbardziej nim zagrożonych, ponieważ spora część z nich, pochodząca ze środowisk dotkniętych wykluczeniem społecznym, odziedziczy po swoich rodzinach niski status społeczny, lokujący ich na marginesie życia społecznego. Może się zatem okazać, że malejące zasoby pracy będą jeszcze dodatkowo uszczuplane przez nasilający się problem wykluczenia społecznego w wyniku poszerzającego się zasięgu ubóstwa egzystencjalnego. A to w efekcie może doprowadzić do większego rozwarstwienia społecznego i silnej polaryzacji w strukturze społecznej.

Jest to bardzo duże wyzwanie dla polityki społecznej, zwłaszcza tej prowadzonej na poziomie społeczności lokalnych. Niestety, jak pokazują zaprezentowane dane, malejąca liczba osób wspieranych przez pomoc społeczną nie prze-



kłada się na skuteczniejsze przeciwdziałanie ubóstwu i wykluczeniu wśród dzieci. Uwolnione zasoby pomocy społecznej powinny zostać wykorzystane na efektywną i skuteczną pomoc dla rodzin z dziećmi, zwłaszcza dotkniętych problemami bezradności w sprawach opiekuńczo-wychowawczych i prowadzenia gospodarstwa domowego – tymczasem i tu liczba świadczeń oraz rodzin objętych pomocą szybko maleje. Konieczność intensyfikacji działań ukierunkowanych na wyrównywanie szans i kompensowanie różnego rodzaju deficytów dzieci z rodzin dotkniętych i zagrożonych wykluczeniem społecznym wydaje się bezdyskusyjna. Wymaga to jednak systemowego i kompleksowego podejścia do lokalnej polityki społecznej, która zbyt często utożsamiana jest w samorządach lokalnych z pomocą społeczną. Usytuowanie po 1989 r. pomocy społecznej w strukturach samorządu lokalnego wcale nie oznacza, że działania realizowane w tym systemie automatycznie zyskują przychylność i wsparcie, czy jakkolwiek rozumiane „zielone światło” ze strony innych instytucji publicznych, lokalnych, regionalnych czy rządowych. Najwyższy czas zorientować te działania – w znacznie większym stopniu niż obecnie – także na przyszłość, a nie tylko na doraźne efekty w postaci spadku stopy bezrobocia. Tym bardziej że bezprecedensowo wielkie możliwości, jakie zyskała polityka społeczna, a zwłaszcza instytucje systemu pomocy społecznej dzięki funduszom unijnym, nie przełożyły się na spektakularne sukcesy w postaci ograniczenia problemu bezrobocia i wykluczenia społecznego, czy choćby znaczącego zmniejszenia zasięgu skrajnego ubóstwa wśród dzieci.

## Literatura

- Faliszek K. (2005), *Ekskluzja i inkluzja – dwie strony tego samego problemu?* [w:] K. Faliszek, J. Grotowska-Leder (red.), *Ekskluzja i inkluzja społeczna. Diagnoza, uwarunkowania, kierunki działań*, Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, PTS, Toruń.
- Grotowska-Leder J. (2002), *Fenomen wielkomiejskiej biedy. Od epizodu do underclass*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Hurlock E. (1985), *Rozwój dziecka*, PWN, Warszawa.
- Kraczla R. (1993), *Badania nad ubóstwem. Przegląd głównych nurtów i teorii* [w:] K. Wódz (red.), *W kręgu ubóstwa. Próba analizy psychospołecznych aspektów zjawiska*, Wydawnictwo Naukowe Śląsk, Katowice.
- Lewis O. (1964), *Sanchez i jego dzieci. Autobiografia rodziny meksykańskiej*, PIW, Warszawa.
- Palska H. (2002), *Bieda i dostatek. O nowych stylach życia w Polsce końca lat dziewięćdziesiątych*, IFiS PAN, Warszawa.

- Tarkowska E. (1992), *Czas w życiu Polaków. Wyniki badań, hipotezy, impresje*, IFiS PAN, Warszawa.
- Tarkowska E. (2011), *Ubóstwo dzieci w Polsce* [w:] R. Szarfenberg (red.), *Ubóstwo i wykluczenie społeczne w Polsce*, Polski Raport Social Watch, Warszawa.
- Tarkowska E., Tarkowski J. (1990), „*Amoralny familizm*”, czyli o dezintegracji społecznej w Polsce lat osiemdziesiątych [w:] E. Wnuk-Lipiński (red.), *Grupy i więzi społeczne w systemie monocentrycznym*, IFiS PAN, Warszawa.
- Tarkowska E. (2006), *Ubóstwo i wykluczenie społeczne. Koncepcje i polskie problemy* [w:] J. Wasilewski (red.), *Współczesne społeczeństwo polskie. Dynamika zmian*, Scholar, Warszawa.
- Ubóstwo ekonomiczne w Polsce w 2013 r. (na podstawie badania budżetów gospodarstw domowych) (2014), GUS, Warszawa.
- Warzywoda-Kruszyńska W., red. (2012), *Bieda dzieci, zaniedbanie, wykluczenie społeczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Wnuk-Lipiński E. (1990), *Małe grupy w ładzie monocentrycznym* [w:] E. Wnuk-Lipiński (red.), *Grupy i więzi społeczne w systemie monocentrycznym*, IFiS PAN, Warszawa.
- [www 1] GUS, stat.gov.pl (dostęp: 29.11.2014).
- [www 2] Sprawozdania MPiPS-03-R, www.mpips.gov.pl (dostęp: 29.11.2014).

#### THE INFLUENCE OF DEMOGRAPHIC TRANSFORMATION ON PROBLEM OF SOCIAL EXCLUSION IN LOCAL SOCIAL POLICY

**Summary:** Demographic transformation leading to population ageing challenges the problem of social exclusion. The decrease of fertility index can be observed in all categories of families but to a different extent. The most noticeable decrease is observed in a group of young people who are starting their careers, are active and independent. On the contrary the fertility index decreases the least in the group of those with low social and economic status threatened or already hurt by social exclusion. That is the reason why each year more and more children live in extreme poverty. It happens despite in the past few years the number of children born annually has been decreasing. An experience of privation during juvenescence radically increases a risk of adulthood in poverty and dependence on social aid. Current social policy and social aid systems seem to oversee this problem. For years the number of people who are clients of social aid has been decreasing. However the unleashed potential of the system has not been redirected to support those poorest children and their families.

**Keywords:** population decline, poverty, social exclusion, social aid.